

Małgorzata Płoszewska

**nie patrz na mnie  
gdy wsiałam do pociągu**

hala dworcowa  
jak przepastna czeluść  
pochłania tysiące dusz  
kroków  
i westchnień  
tysiące myśli  
rozpierzchają

po kątach  
pot miesza się z potem  
oddech z oddechem

twój pospieszny pocałunek  
nie skróci mojej podróży

twoja dłoń  
jak biała chusteczka  
– coraz mniejsza i mniejsza

mój uśmiech  
przyklejony do szyby  
do uciekającego krajobrazu

to jest moja jedyna  
droga ucieczki

**schau´ mich nicht an  
wenn ich in den Zug steige**

die Bahnhofshalle  
wie ein abgründtiefer Schlund  
verschlingt tausende Seelen  
Schritte  
und Seufzer  
tausende Gedanken  
stieben auseinander

in alle Ecken  
Schweiß mischt sich mit Schweiß  
Atem mit Atem

dein eiliger Kuss  
wird meine Reise nicht verkürzen

deine Hand  
wie ein weißes Tuch  
– immer kleiner und kleiner

mein Lächeln  
klebt an der Fensterscheibe  
an der fliehenden Landschaft

es ist mein einziger  
Fluchtweg